GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 189. — W Poniedziałek dnia 15. Sierpnia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Sierpnia.

N. Pan raczył Królowi Jmci Saskiemu dać order Orła czarnego.

J. Dostojność Generał piechoty i Generał dowodzący korpusem gwardyi, Xiążę Karól Mecklenburg-Strelitz, przybył tu dzisiaj z Cieplic.

Przybył tu: Król. Szwedzki nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tutejszym, Baron d'Ohsson, z Sztokholmu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 25. Lipca. (1. Sierpnia).

Ukaz Cesarski do Rady Państwa, dnia 28. Czerwca. „Członka Rady Państwa, Generał-adjutanta, Generała jazdy Xięcia Repnina rozkazujemy zupełnie uwolnić od służby."

Reskrypt Cesarski do P. Fligel-adjutanta, Pułkownika hrabi Protasow, z dnia 1. b. m. „Panie Fligel-adjutancie, Pułkowniku, Hrabio Protasów. Zatwierdziwszy was Oberprokurorem Najśw. Synodu i uwalniając od sprawowania obowiązków Towarzysza Ministra Oświecenia, za słuszną poczytuję oświadczyć wam zupełną Moję wdzięczność za prace, podjęte przez was na tym urzędzie, zwłaszcza we względzie zawiadowania Białoruskim naukowym okręgiem. Z zadowoleniem widziałem w czynnościach waszych w wydziale Ministerstwa Oświecenia to niezmienne poświęcenie się, działalność i niezmordowaną gorliwość ku wypełnieniu obowiązków, przezemnie na was wkładanych, jakiemi zawsze odznacza się pożyteczna służba wasza. Rozkazawszy Ministrowi Oświecenia iżbyście pozostali Członkiem Głównego Szkół Rządu, Komitetu urządzenia zakładów naukowych i Głównego Zarządu Cenzury, pozostaję wam przychylnym."

Majorat Zabałkański tworzą następujące dobra, położone w obwodzie Jamburskim, gubernii Petersburskiéj: 1) wieś Harkuły, nosząca teraz nazwisko Zabałkańskiéj; oraz wieś Utmizna; 2) dobra Alexandrowskaja (teraz Karłowa) z wsiami: Uchory, Latoszczycy, Liacy; 3) dobra Staroretelskaja z wsiami: Babino, Korowoj, Korwiłowo, Sawinkino i Mati; 4) dobra Rudniki (teraz Luizina) z wsiami: Zypins i Monastyrki; 5) z 25 dziesięcin ziemi na południowym brzegu gubernii Taurydkiéj, w obwod. Symferopolskim, nazwanych Orianda. Stósownie do zapisu uczynionego przez Generała Feldmarszałka Hrabiego Dybicza Za-

balkańskiego, mianowany został pierwszym posiadaczem majoratu: Adjutant przyboczny Jego Cesarsko Królewskiéj Mości, Pułkownik Baron Karol von Prittwitz. Po śmierci jego przejdzie majorat na jego zstępnych płci męzkiéj prawem pierworodzeństwa. Gdyby żaden z tych zstępnych nie istniał, majorat przejdzie na zstępnych Radcy Sprawiedliwości (Justitzrath) Leonarda von Prittwitz. W razie gdyby linia płci męzkiéj i ta wymarła, powołani są do majoratu zstępni płci męzkiéj Alexandra von Tiesenhausen, najstarszego syna Generała-Majora G. von Tiesenhausen; a gdyby ci nie żyli: zstępni Eugeniusza i Jana von Tiesenhausen (braci Alexandra); a nareszcie, gdyby i ci nie istnieli; zstępni Henryka i Fryderyka von Kittlitz. Nakoniec w przypadku nieistnienia zstępnych płci męzkiéj we wszystkich tych familiach, majorat przejdzie na linią żeńską w następującym porządku: 1) na zstępne domu Prittwitz; 2) gdyby ich nie było, na zstępne Maryanny, Adelaidy i Leontyny von Tiesenhausen; 3) gdyby nie istniały na zstępne Maryanny Kittlitz. Ponieważ rodziny Tiesenhausen i Kittlitz są zagranicznemi; przeto w razie powołania ich do majoratu winny złożyć w Rossyi przysięgę homagialną, i postarać się o zapisanie siebie do rzędu szlachty rossyjskiéj. Majorat Zabałkański nie może być żadnym długiem obciążony ani sprzedany, ani w zastaw dany. Posiadacz majoratu ma prawo usamowolnić pojedynczych włościan; wszelako nie wolno mu rozdawać im gruntów. We wsi Zabałkańskiéj wymurowany będzie dom dla posiadacza majoratu, i drugi dla umieszczenia 4ch żonatych inwalidów. Przy domu ordynackim muszą być umieszczone armaty, darowane najłaskawiéj Generałowi Feldmarszałkowi Hrabi Dybiczowi Zabałkańskiemu, a w oddzielnym pokoju winny być zachowane znaki zwycięzkie zmarłego, jego buława marszałkowska, biblioteka, papiery i portrety dwa po nim pozostałe, dwa pierścienie z portretami Najjaśniéjszego Cesarza i Najjaśniéjszéj Cesarzowéj, naczynia śrebrne i meble zmarłego. Posiadacz majoratu winien każdemu z 4 inwalidów wypłacać corocznie 250 rubli assygnacyjnych, czyli 60 śrebrnych, oraz każdemu dać ogród. Przytem winny być utrzymane w należytym stanie pomniki wystawione Feldmarszałkowi, jego żonie, i jego rodzicom. Marszałek szlachty obwodu Jamburskiego ma obowiązek zwiedzać corok raz osobiście ten dom inwalidów i złożyć rapport Petersburskiemu Generalnemu Gubernatorowi Wojennemu. Posiadacz majoratu obowiązany jest kazać sporządzić szczególne i ekonomiczne mappy wszystkich dóbr do ordynacyi należących. Innym sukcessorom Feldmarszałka Dybicza wypłacana będzie co rok oznaczona część dochodów ordynacyi. Opieka nad majoratem ustanowiona będzie, gdyby posiadacz nie dopełnił swych zobowiązań, lub gdyby nie miał ukończonych 17 lat wieku. Zbrodnia pociągająca za sobą utratę całego majątku, pozbawi posiadacza także dóbr majoratu. W takim razie przejdą one na jego sukcessorów.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Sierpnia.

Generał Bugeaud, dotychczas Marechal de Camp, w nagrodę za odniesione nad Abdel-Kaderem zwycięstwo mianowany został Generał-Porucznikiem.

W rozmowie odbytéj między Marszałkiem Clausel i Ministrem wojny, wspomniano téż o buletynie Generała Bugeaud i o w niewolą wziętych Arabach. Marszałek powątpiewając o rzeczywistości jeńców żądał, ażeby w téj mierze dokładne odbyto śledztwo. „Czyż być może? (zawołał Minister wojny) Pan więc sądzisz że Bugeaud Marokańczyków kupił i ich nam przysyła jako jeńców wojennych?" „Powtarzam, odrzekł Marszałek, iż zdaniem mojém domniemani jeńcy wojskowym sposobem powinni być badani."

Journal de Paris zamyka dzisiaj sprawozdanie o pierwszéj sessyi policyi karnéj względem znajomego spisku prochowego. Czynności sądowe nie doprowadziły do żadnego ważnego odkrycia. Pomiędzy zabranémi pismami jest téż Katechizm republikański, wydany w drukarni Rzeczypospolitéj. Stósownie do książki téj, będącéj nowym dowodem przewrotności stronnictw, wprowadzano mającego być przyjętym z zawiązanémi oczyma w pośród towarzystwa, gdzie na podane sobie pytania w sposób następujący odpowiadać musiał! Pyt. „Jakież są przymioty i cnoty prawdziwego Republikanina?" Odpow. „Trzeźwość, odwaga, siła, uległość." — Pyt. „Na jakąż karę zasługują zdrajcy?" Odpow. „Na karę śmierci." — Pyt. „Cóż ty trzymasz o teraźniejszym rządzie?" Odpow. „Że zdradza kraj i naród i tylko na korzyść szczupłéj uprzywilejowanych liczby działa." — Pyt. „Jacyż są obecnie arystokraci?" Odp. „Urzędnicy, bankierowie, liweranci, monopoliści, wielcy właściciele, agioteurowie, jednóm słowem wszyscy przywłaszczyciele (exploiteurs), którzy się kosztem ludu zbogacają." — Pyt. „Na mocy jakiegoż prawa rządzą ci ludzie?" Odpow. „Na podstawie prawa przemocy." — Pytan. „Cóż jest główną wadą towarzystwa?" Odpowiedź: „Samolubstwo." i t. d. — Po niektórych innych a tym podobnych pytaniach

przyjmowano nowicyusza. Prezes napomniał go, iż stósownie do majątku powinien w pewną ilość prochu się opatrzyć, przynajmniéj w ćwierć funta. Następnie dawano mu imię wojenne. Nareszcie musiał przyrzec, iż na przypadek przyaresztowania Sędziemu instrukcyjnemu żadnéj nie da odpowiedzi. Komitet sam nie znajomy i występuje dopiero w chwili walki. Zabroniono każdemu wdawać się w walkę bez przyzwolenia komitetu. — Zresztą jest w tym spisku uwikłanych osób 45. Główne punkta oskarzenia są: robienie i przechowywanie amunicyi wojennéj i nieprawne stowarzyszenie się przeszło 20 osób.

W Nancy zabroniła policya w dn. 30. Lipca dania bankietu publicznego, mającego zakończyć uroczystości lipcowe.

Jeden z tutejszych dzienników donosi, iż Pan Berryer zamyśla jechać do Karola X.

Echo de Valenciennes uskarza się na zgwałcenie terrytoryum francuzkiego, z powodu czego Rząd francuzki obowiązany jest domagać się objaśnienia od Gabinetu belgijskiego. Dnia 24, z. m. 9 żołnierzy belgijskich, przybywszy do St. Amand, oświadczyli brygadyerowi żandarmów, iż zbiegli z pułku ułanów stojącego w Tournay, i chcą się udać do Valenciennes, celem przyjęcia służby francuzkiéj w korpusie posiłkowym w Hiszpanii. Nocowali w pewnym domu zajezdnym w St. Amand. O godzinie 4. zrana przybyło 10 oficerów i tyluż podoficerów rzeczonego pułku belgijskiego, w zupełnym mundurze i z pistoletami w ręku przed ów dom zajezdny, wpadli do izby, gdzie zbiegowie spali, pojmali ich, wsadzili na wóz ośmio-konny, stojący przed drzwiami, i z największym pospiechem udali się z nimi na powrót do Tournay.

List z Tulonu pod dniem 25. z. m. donosi, iż okręty „Trident“ i „Galathée“, o których nieszczęśliwem uderzeniu się doniesiono, zostały sprowadzone do portu w stanie bardzo uszkodzonym. Prefek morski otrzymał przez telegraf rozkaz, aby kapitanów obu tych okrętów oddał pod sąd wojenny.

Gazette de France umieściła prawie taki sam projekt pojednania Krystyny z Don Carlosem, jaki udzielił le Messager według listu z Bajonny, i jaki General Cordova przedstawić miał Generałowi Villareal. Gazette de France twierdzi, że projekt ten podany był różnym dworom europejskim przez dwór austryacki. Z resztą, według projektu tego, miałby syn Don Carlosa przyjąć imię Ludwika II., i uznać zaraz Królową Donnę Maryą, która znów ze swéj strony miałaby uznać długi przez Don Miguela zaciągnięte. W razie potrzeby, ma Francya działać czynnie dla uspokojenia Hiszpanii, a to przez zbrojne wmieszanie się. Papież miałby także być wezwany, aby przez wpływ swój przyczynił się do przywrócenia stałego porządku na półwyspie.

Z dnia 4. Sierpnia.

Mowa tu o wielkiéj rewii wojsk załogi i gwardyi narodowéj, mającéj się odbyć d. 15. m. b. w obec Króla Neapolitańskiego.

Francyą przeciągają obecnie rozliczne pułki zmieniające swe załogi i udające się do obozu pod Compiègne. Wszystkie w Paryżu konsystujące pułki wyślą po jednym batalionie do rzeczonego obozu. Wszakże zdaje się, że ćwiczenia tamże nie wkrótce się rozpoczną; Król albowiem Neapolitański, chcący być na nich przytomnym, tylko przez kilka dni w Paryżu zabawi a potém trzy tygodnie w Anglii przepędzi, nim się uda do Compiègne.

Słychać, iż się w Ministeryum spraw wewnętrznych zajmują sporządzeniem spisu tych gazet, które na przyszłość w Francyi mają być zakazane; do rzędu tych ma prócz wymienionych belgijskich (patrz art. Belgia), także należeć dziennik angielski Radical.

Wedle gazet tutejszych, wydał rząd francuzki rozkaz, aby dywizyą Generała Bernelle 6000 nowego wojska wzmocniono. Wzmocnienia te składać się mają z 2000 weteranów armii Generała Harispe, z 2000 od legionu algierskiego, z 2000 z depotu w Pau i z 300 jazdy.

Konstytucyonista poświęca dzisiaj bardzo obszerny artykuł pamięci zmarłego Barona Nathana Rothschilda.

Między pogłoskami o ostatnim spisku na życie Króla była i ta, że łuk tryumfalny podkopano i minę prochu tam założono. — Pewien dziennik donosi, że P. Thiers w siedzibie swojéj Folie St. James przez trzech zakapturzonych ludzi miał być uprowadzony, że wszelako lokaje Ministra dość wcześnie przybyli, aby go uratować. Zdaje się jednak, że wiadomość ta tylko wymysłem żartownisiów.

W giełdzie dzisiejszéj podniosły się fondy hiszpańskie o przeszło 1 prC. a to w skutku pomyślnych wiadomości, którym powszechnie wiarę dawano. Głoszono bowiem że General Bernelle świetne nad Villarealem odniósł zwycięstwo i że Gomez w górach pod Quieto, dokąd się był schronił, na głowę pobity został. Lubo pogłoskom tym na autentycznem zbywało potwierdzeniu, wywarły jednak wpływ znaczny, kiedy od osób zazwyczaj dobrze uwiadomianych pochodziły.

Z dnia 5. Sierpnia.

Depesza telegraficzna donosi, że Król Neapolitański dziś zrana o godzinie 5téj, po oglą-

daniu katedry, z Metz odjechał. Dostojny gość przez kilka godzin w Verdun zabawi, aby odbyć przegląd stojącego tam pułku karabinierów. Xiążę Orleans dzisiaj zrana wyjechał na spotkanie Króla. (O przybyciu Króla do stolicy donieśliśmy już stósownie do telegraficznéj depeszy z Berlina.)

Z liczby osób ujętych w ostatnich dniach Lipca ledwo 10 dotychczas w więzieniu siedzi a i tych (powiada jedna gazeta tutejsza) puszczonoby już na wolność, jeśliby nie poczytywano rzeczą stósowną niejakiś proces przeciw nim wytoczyć. Okazało się, że czynności sądowe pod względem spisku, który się stał powodem cofnięcia rewii lipcowéj, nie potrzebują się odbywać przed Sądem Izby Parów, a może nawet ani przed Sądem Przysięgłych.

W Journal de Paris czytamy: „Stargany stan zdrowia zniewolił Generała Cordowę do podania prośby o dymissyą, która przyjętą została; naczelne dowództwo zdano Generałowi Saarsfield. — Gomez kusił się dnia 28. m. z. o wtargnięcie do Oviedo, ale mieszkańcy go odpędzili; zwrócił się więc ku górom Leońskim. General Meer na trakcie do Santanderu zajął korzystne stanowisko, aby mu odciąć drogę powrotu. — General Villareal na czele 15 batalionów i z 7 działami uderzył na Zubiri i Linzoain, został wszelako odparty. General Bernelle przybywszy spiesznie z Puente la Reyna, uderzył d. 1. Sierpnia tylko z 9 batalionami na Villareala, poraził go zupełnie i gnał go aż do doliny Ulzama. Karoliści stracili w téj utarczce prócz wielu ranionych, 200 zabitych i 100 jeńców. Strata Generała Bernelle nie wynosi nad 40 ludzi zabitych i 100 ranionych, lubo miejscowość mu wcale nie sprzyjała; Polska jazda walczyła z podziwienia godném męstwem i rozstrzygnęła los téj tak świetnéj bitwy." — Na to uważa Codziennik: „Nie mając wprost nadeszłych doniesień z Leon, dokąd się General Gomez przepędziwszy 10 dni w Galicyi, zwrócić miał, nie umiemy zbijać podań ministeryalnego dziennika przez fakta; co się zaś tycze owego zwycięstwa Generała Bernelle, przypominamy, iż raz już rzeczony General rozgłosił buletyny o zwycięstwie swojém pod Zubiri i Linzoain, które późniéj wykazały się być zupełnie płonnémi. Tuszymy sobie, że i tą razą rzecz tak się mieć będzie, ile że Villareal, będąc d. 29. z. m. w Wittoryi, nie mógł na żaden sposób d. 1. Sierpnia być pod Zubiri i Linzoain, któreto wsie nie daleko Pampelony nad samą leżą granicą francuzką."

Mémorial bordelais wbrew przeciw doniesieniom Journal de Paris głosi, że Villareal d. 29. m. z. do Wittoryi wszedł.

Messager obejmuje następujący artykuł, aby dowieść, że Cordowa nie podał się sam do dymissyi, lecz ją otrzymał: „P. Isturiz wydał przez Ministra wojny po dwakroć rozkazy do Generała Cordowy, aby nieprzyjaciela zaczepił a zawsze wzbraniał się Cordowa pod pozorem, iż sam najlepiéj wie, jak ma postąpić. P. Rayneval, który dotychczas mu sprzyjał, ujrzał się takim sposobem w konieczności ujęcia mu swéj pomocy; radził nawet rządowi, żeby go oddalono. Słychać, że Cordowa Hiszpanią opuści i w Paryżu osiędzie; zwiększył on bardzo swój majątek, ale zniszczył zdrowie. Mianowanie Generała Saarsfield następcą jego nie ożywi zaiste zaufania Konstytucyonistów, kiedy pod względem zasad politycznych, wspomniany General powszechnie za Absolutystę uchodzi."

Anglia.

Z Londynu, d. 2. Sierpnia.

Xiążę Sussex przyjął dn. 27. m. z. w pałacu Kensington Panów Lainson i Slamons, Szeryfów z Londynu i Middlesex, ktorzy w paradnych pojazdach przybyli z Guildhall, celem podania mu adresu Rady miejskiéj z powinszowaniem odzyskanego wzroku.

Poseł pruski przy dworze niderlandskim, Hrabia Wylich Lottum, przybył dn. 27. z. m. z Hagi do tutejszéj stolicy.

Na wczorajszéj sessyi Izby Niższéj, zamieniwszy się taż Izba w wydział, naradzała się względem bilu o zaręczeniu pożyczki greckiéj. Lord Palmerston wniósł, aby upoważniono Króla Jmci do zaręczenia za część trzeciego i ostatniego terminu téj pożyczki, tudzież opłacenia prowizyi, i przytoczył powody do tego. Pan Robinson domagał się, aby żądane zaręczenie, bez przyzwolenia wszystkich mocarstw, wchodzących do traktatu, uznano za niestósowne, albowiem Grecya z swojéj strony nie uskuteczniła traktatu z roku 1832. Wniosek Pana Robinson nie utrzymał się, a wniosek Lorda Palmerston przyjęto większością 81 kresek przeciw 40.

Sun donosi, iż w krótce 8,000 nowych mundurów z trzewikami i innemi potrzebami będzie posłanych dla korpusu posiłkowego angielskiego w Hiszpanii.

Donoszą z Alexandryi pod dniem 1. Lipca, iż jeszcze nie zaczęto robić kolei żelaznéj do Suez; lecz Pan Galloway zajmuje się robieniem dwóch innych kolej żelaznych, dla sprowadzania kamieni do portu.

Ubieganie się statków parowych i powozów między sobą sprawiło, iż teraz można się do-

stać z Londynu do Paryża za 13 szylingów (30 złp.)

Dzieło pruskiego Professora Raumer o Anglii, tłumaczone na angielskie przez Mistress Austin, jest ciągle przedmiotem krytyki różnych pism peryodycznych. Dzienniki torysowskie są przeciw niemu, whigowskie za niem.

W liście z Bombay, z dn. 19. Lutego b. r. czytamy: „Wiadomości otrzymane tu drogą lądową z Persyi są zaspokajające. Nowy Szach, jak się okazuje, jest człowiekiem słabym i zupełnie opanowanym przez intrygantów dworskich, którzy oddalają od niego wszystkich ludzi zdolnych. Sir Henry Bethune, któremu Szach najwięcéj jest winien, po szczęśliwéj swojéj wyprawie do prowincyj południowych, która zabezpieczyła Persyi spokojne posiadanie Szirazu i krajów okolicznych, został z wojska oddalony, chociaż i w innych stronach nia mniéj pozostaje do czynienia. Bacht Nasser, pierwszy minister zmarłego Szacha, jedyny sumienny człowiek dawnego dworu i wielce ulubiony ludowi, skutkiem intryg nowych faworytów, został na śmierć skazany i ścięty. — Wewnątrz samych Indyj, konfiskowanie drobnych niepodległych krajów idzie zwykłym trybem. Begum Somru, sławna wdowa niemieckiego kaprala Sommera, umarła, i państwo jéj wraca do posiadłości kompanii, jako lennéj władczyni. Czysty jego dochód wynosić może do 120,000 f. sterl. rocznie. Prywatny jéj majątek, wynoszący przeszło 1,000,000 funt. sterl. spada na naturalnych dziedziców. Kompaniia przewidując bliskość jéj zgonu, zawczasu przedsięwzięła już była potrzebne środki i zajęła stolicę państwa Sirdhanę. W krajach zostających pod wiedzą prezydencyi Madraskiéj, kilku drobnych królików, sądząc się bezpiecznymi w górach, zmusiło kompaniję do wysłania naprzeciw nim siły zbrojnéj. Radżah Gumsurski pierwszy uległ przemocy; sam nawet umarł z ran w bitwie otrzymanych i kraj jego wcielony został do posiadłości kompanii. Radżah Kurnalu nie zraził się tym przykładem; ale brygada wyprawiona przeciw niemu z Arcot wkrótce go przekona o ile jego polityka jest błędną; ma on przy sobie nieco wojsk arabskich, co tylko niepotrzebnie rozlew krwi zwiększy. Smutny nader widok przedstawia stopniowe rozprzęganie się innych krajów, które dotąd pozostały niezależnémi, w których wyższe klassy coraz bardziéj uciskają i niszczą uboższe, dopóki szybko wzmagający się nieład nie pociągnie za sobą pośrednictwa kompanii i wcielenia ich do ogółu posiadłości angielskich. W krajach pomniéjszych, do rzędu których należą wyżéj wspomnione, przesilenie to jest przynajmniéj krótkotrwałem. Lecz w mocarstwach obszernych, jak Aude, Hyderabad, Dżejpur i t. p. stopniowe to rozprzężenie pociąga za sobą straszne wstrząśnienia i największą nędzę, nim się kompanija uzna za upoważnioną do wdania się że swoją powagą. Obecny polityczny interes Indyj Wschodnich skupia się całkowicie na granicy tworzonéj przez rzekę Indus, która na całéj swojéj rozciągłości przedstawia scenę bezużytecznego krwi rozlewu. Rundżit Singh, zwoławszy nadzwyczaj liczne zgromadzenie swoich lenników na narodową uroczystość Dussera, w Amritsir, wyprawił większą część wojsk swoich, stojących w Kaszmirze, przeciw Radżaha Ladaku, w małym Tybecie. Korpus ten, składający się z 15,000 ludzi, pod dowództwem Zarani Singha, zapuścił się w góry Sekundria. Tybetanie odcięli go byli naprzód przez zawały urządzone w wąwozach kaszmirskich, chcąc zyskać na czasie dla sprowadzenia sobie ku pomocy jazdy chińskiéj z Yarkendu. Tymczasem wtargnął tamże inny oddział sikhów, pod dowództwem Gulab Singha, zniósł zawały i połączywszy się z Zaraur Singhem wydał radżahowi Ladaku bitwę. Jednakże ten ostatni, otrzymawszy spodziewane posiłki, pobił sikhów, którzy cofnęli się znowu w góry, dla przygotowania się do nowéj napaści. Rundżit Singh, prowadząc tę wojnę na północy, z innéj strony zagrażał w tymże czasie południowym swoim sąsiadom, Amirsom Sindu, od których domagał się ustąpienia prowincyi Szirkapur. Amirsowie wzbraniając się tego, wysłali na granicę 10,000 jazdy, ofiarując w tymże czasie posiadanie Szirkapuru szachowi Szudsza, byłemu królowi Kabulskiemu, a tem samém swojemu niegdyś lennemu władzcy, żądając tym sposobem oddzielić swoje granice od posiadłości Rundżit Singha. Były Król, nazbyt już doznawszy zmienności losu iżby nowych szukać niebezpieczeństw, wahał się dosyć długo, lecz nakoniec propozycyę przyjął — a ztąd wynikną nowe zamieszania i spory. Afghanowie Kabulscy, po bezskutecznéj przeszłorocznéj kampanii, przybrali znowu groźną postawę. Król Kabulski, zwołał swoich wodzów i oznajmił im, iż przy pomocy angielskiego pułkownika Campbell udało mu się uorganizować już 7 batalionów piechoty i 4 pułki jazdy i że wójska jego liczą dziś ogółem 30,000 jazdy i 12,000 piechoty, z któremi spodziewa się wyparować sikhów z prawego brzegu Indu i że brakuje mu tylko pieniężnych do wyprawy zasiłków. Jeden z wodzów radził zaciągnąć na ten koniec pożyczkę, u bankiera Masa Chana, i ten ostatni oświadczył na to zgodę, jeżeli Król Kabulski poruczy mu zarząd wydziału

skarbu w swojem państwie, aż do zupełnego umorzenia długu. Układ ten pomiędzy Królem a bankierem został zawarty i wojsko kabulskie, w Styczniu b. r. zebrało się w wąwozach Cheiberskich, w celu rozpoczęcia kampanii wiosną. Główne jego siły nie składają się tą razą, jak w roku zeszłym, z pospolitego ruszenia wassalów, — gdy Król przekonał się już dostatecznie o wyższości regularnéj armii sikhów, — ale z regularnéj piechoty, ściągnionéj z osad wojskowych perskich, które w przeszłym wieku Timur Szah w Kabulu założył. Fanatyczni kapłani przebiegają kraj ten we wszystkich kierunkach, opowiadając krucyatę przeciw sikhom, którzy przymuszeni zostali pozamykać się w twierdzach, we wszystkich swoich osiadłościach na prawym brzegu Indu, gdyż cała mahometańska ludność zapamiętale ich prześladuje."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 23. Lipca.

Królowa Regentka wydała następujące postanowienie: „Celem powiększenia wojska pod dowództwem naczelnego Generała i ułatwienia skutecznego i spiesznego użycia jego, postanowiłam: 1) Całe wojsko przeznaczone do uspokojenia Nawarry i prowincyi baskijskich, tworzy odtąd jednę armią, która otrzymuje nazwisko: „Działającéj armii północnéj." 2) Wojsko to dzieli się na trzy korpusy i trzy dywizye odwodowe. 3) Trzy te korpusy otrzymują następujące nazwiska: korpus prawego skrzydła czyli nawarski; korpus środkowy czyli alawajski; korpus lewego skrzydła czyli brzegu kantabryjskiego. Trzy zaś dywizye odwodowe nazywają się: dywizya prawego skrzydła czyli Rioja; dywizya środkowa czyli Burgos i Soria; dywizya lewego skrzydła czyli prowincyi Santander. 4) Trzy te korpusy działają oddzielnie, lecz zostają pod rozkazami naczelnego Generała."

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 29. Lipca.

Xiężna Leuchtenberg z dziećmi swemi popłynęła ztąd onegdaj na statku parowym „Gilfe" do prowincyi Skanii. Z przyległych warowni witano ją wystrzałami działowemi. Lud licznie zgromadzony na brzegu wydawał okrzyki.

Niderlandy.

Z Amsterdamu, dnia 2. Sierpnia.

W obozie pod Reyen spodziewają się niezwłocznego przybycia Króla Jmci, oraz Xiążąt niderlandzkiego Fryderyka i pruskiego Albrechta. Zabawią tam i w Tilburg dwa dni, a potem mają zwiedzić obóz minerow i saperów pod Kaatscheuvel. W Tilburg J. K. M. Xiążę Oranii da wielki obiad dla dostojnych gości swoich. Słychać, iż potem w miejsce wojska obozującego pod Reyen, przybędą obiedwie dywizye zostające pod dowództwem Generała Geen.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 29. Lipca.

Słychać, iż jest nadzieja rozpoczęcia znowu układów względem załatwienia sporu z Hollandyą i zawarcia ostatecznego traktatu. Zapewniają oraz, iż zatrzymamy Luxemburg, jeźli Król Hollenderski przystanie na odstąpienie części Limburga dla Rzeszy niemieckiéj, czego się w pierwéj nie spodziewano, a bez tego ustąpienia nie można nawet pomyśleć o układach. Mniemają, iż Król Wilhelm okaże się teraz skłonniéjszym; pragnie bowiem zakończenia sprawy holendersko-belgijskiéj. Jest rzeczą niewątpliwą, iż Niemcy korzystać będą w każdym razie na zamianie Limburga.

Z dnia 2. Sierpnia.

Następujące gazety wydawane w duchu Oranżystów: Gandawski Messager, Lynx i Kuryer Belgijski, zostały w Francyi zakazane.

Z dnia 4. Sierpnia.

Twierdzą powszechnie, że najwyższa władza policyjna w Bruxelli nader ważne odebrała wiadomości z Paryża, w skutek których czynność i czujność swoję, zwykle nie zbyt natężoną, podwaja. Uczyniono albowiem w Paryżu bardzo ważne odkrycia względem istnienia i zabiegów osławionego towarzystwa praw ludu, które lubo zabronione, nietylko egzystuje, lecz tak dalece się wzmaga i rozgałęża, iż niebezpieczne podstępy jego rządowi francuzkiemu istotnie zagrażają. Towarzystwo to nawet i w Belgii saméj wielu ma zwolenników, mianowicie w wojsku i po uniwersytetach. W Löwen przyaresztowano temi dniami kilkunastu studentów. Mówią też o obostrzeniu środków ostrożności przy wydawaniu paszportów, aby wychodzcom politycznym z Szwajcaryi i Francyi nie dozwolić przejścia przez granicę naszą.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 30. Lipca.

Cesarsko-Rossyjski Admirał Greih, Członek Rady Państwa, przybył onegdaj do Lubeki na statku parowym z Petersburga.

Austrya.

W listach z Medyolanu z d. 27. Lipca czytamy: „Odkąd cholera u nas się zjawiła, t. j. od dn. 3. Czerwca, rachują w prowincyi Medyolańskiéj na 300,000 mieszkańców 1721 przypadków cholery, z pomiędzy których 916

o śmierć przyprawiły; w mieście samém było już 714 chorych, z pomiędzy których 412 umarło, więc 272 na 1000, podczas kiedy w innych miastach, mianowicie w Brescia, Udine, Bergamo i Como 10 umarłych na 100 mieszkańców liczono. Nie mamy więc istotnie przyczyny do nadzwyczajnych użaleń, kiedy choroba w stósunku dosyć łagodnie u nas występuje, ale skutki pomoru u nas nadzwyczaj smutne, kiedy wszyscy, co tylko ujść mogli, z miasta się wynieśli, a handel i zarobkowość zupełnéj doznawają stagnacyi. Na nieszczęście cholera coraz bardziéj się rozpościera; Brescia najwięcéj ucierpiała; w okolicach naszych pomor téż okropnie się sroży. Na przedmieściu Borgo degli ortolani (ogrodników), umiera codziennie 30 do 40 osób. W mieście samém chłosta ta dotychczas mniéj się uczuć dała, lubo od tygodnia do tygodnia przypadki cholery bardziéj się zagęszczają, a ta właśnie okoliczność nabawia nas wielkiéj trwogi. — Dopis. W chwili odejścia poczty wiadomości brzmią pomyślniéj, i zdaje się, że zaraza ustaje. Dotychczas mieliśmy codzień 50 do 60 przypadków, onegdaj tylko 40, dzisiaj 35, co chłodnemu powietrzu przypisują."

Z Wiednia, dnia 30. Lipca.

Dwór nasz wyjedzie d. 16. Sierpnia z Schönbrunn, a przez Austryą Wyższą i majętności rodziny Cesarskiéj uda się do Czech. Ciało dyplomatyczne zostało wezwane okólnikiem do znajdowania się na uroczystości koronacyjnéj w pierwszych dniach Września.

Nowo-mianowany Nuncyusz papiezki przy dworze naszym, Xżę Altieri, uda się za NN. Cesarstwem do Pragi. Kardynał Ostini powróci do Rzymu. Ambassador nasz przy dworze angielskim, Xiążę Esterhazy otrzymał od N. Pana wezwanie, aby się znajdował obecnym przy koronacyi w Czechach. Chociaż przeto Sir Fr. Lamb przybył już do nas, Xiążę Esterhazy nie odjedzie tak prędko do Londynu. Ambassador angielski ma częste narady z Xięciem Metternichem i wysłał już kilku gońców do Stambułu.

Xiążę Blacas, który zawarł układ o kupno dóbr Kirchberg, w Austryi Niższéj, dla Karola X., udał się tam dnia 24. b. m. dla przyjęcia tego Monarchy, gdzie przybyła także cała jego rodzina, oprócz Xiężny Berry.

Tutejszy lekarz homeopatyczny, Doktor Fleischmann, zastosował nader korzystnie system Hahnemanna u chorych na cholerę. Rząd austryacki polecił Protomedykowi, Doktorowi Knotz, aby rozstrząsnął to postępowanie, a w skutku najpochlebniejszego sprawozdania, wezwano lekarza homeopatycznego, aby swój sposób leczenia kontynuował.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 16. Lipca.

Dzienniki francuzkie mylnie doniosły, jakoby syn Xięcia Canino (Lucyana Bonaparte) za paszportem rządowym wyjechał za granicę; siedzi on ciągle w zamku S. Anioła, i sprawa jego zbliża się do końca. Będzie zapewnie skazany na śmierć; lecz podobno wyrok ten nie zostanie przywiedziony do skutku, gdyż Prolegat Cagiano, brat officera żandarmeryi, zabitego przez młodego Xięcia, wstawił się za nim do Papieża.

Z dnia 19. Lipca.

(*Gaz. Powsz.*) — Z przyczyny szerzenia się cholery w północnych Włoszech i wyraźnego życzenia rządu neapolitańskiego uznał rząd papiezki stósowną, przywrócić nad granicą zakłady kwarantany. W Civita vecchia muszą wszystkie z Genui przybywające okręty 14todniową odbyć kwarantanę, przezco handel cierpi i nie jeden podróżny zniecierpliwiony tą odwłoką nie przybywa wcale do Rzymu. W Neapolu zawsze bardziéj się cholery lękano, aniżeli tu, gdzie sobie tuszą, że wulkaniczna ziemia i źródła siarczane cholery nie dopuszczą. Rozumiemy, że Król przekonawszy się podczas pobytu swego w Wiedniu, jak mało tam choroby téj się obawiają, po powrócie swoim środki ostróżności, które dla przesady swojéj prawie śmiechu są godne, cofnie. Mądry i o dobro poddanych istotnie dbały rząd austryacki wszystko czyni, by tylko komunikacyi nie tamować, podczas kiedy mniejsze państwa włoskie w przeciwnym działając duchu poddanych swoich na wielkie narażają klęski. — Na mocy postanowienia papieskiego administracyą towarzystwa *Propaganda Fide* polecono odtąd towarzystwu Jezusowemu (Jezuitom).

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 13. Lipca.

Ajenci dyplomatyczni, których rządy mają pretensyą pieniężną do Rejencyi trypolitańskiéj, idąc za przykładem Lorda Ponsonby podali także Porcie noty, żądając wypłaty. Tak więc zostaje Porta w widocznym kłopocie, nie mając sposobu uczynienia zadosyć tym żądaniom.

Lord Ponsonby wszedł znowu w bezpośrednie związki z Ministerstwem Spraw Zagranicznych; wszelako nie jest jeszcze zadowolony ze sposobu ukończenia sprawy Churchilla. Domyślają się zatem, iż ostatni goniec przybyły z Londynu, przywiózł inne pisma, nie zaś oczekiwaną instrukcyą względem żądanego do Porty zadosyćuczynienia w téj sprawie. Nie wiadomo, jakiego właściwie oczekuje jeszcze zadosyćuczynienia, i jest rzeczą

osobliwszą, iż wyraźnie nie oświadcza się w téj mierze. Twierdzi on, iż oddalenie Reis Efendego, nastąpione według Hattiszeryfu z powodu słabowitości zdrowia nie jest skutkiem żądań jego, i że Porta powinna oświadczyć, albo, iż Akif Efendi przekroczył władzę swoją i obraził rząd angielski w osobie poddanego jego, a dla tego został oddalonym lub téż, iż nie może dać innego zadosyćuczynienia, któreby Lorda Ponsonby mogło zaspokoić. Lecz nie wiadomo, jakie ma być to zadosyćuczynienie. Wkrotce atoli rzecz się wyjaśni, bo taka niepewność nie może trwać długo bez szkody dla interesów handlu angielskiego.

Kapitan Basza donosi z Tripolis pod dniem 29. Czerwca z pewną obawą, iż pod Tunis stoi wielka flota francuzka. Wiadomość ta sprawiła powszechne poruszenie, i zapewniają, że Reis-Efendi domagał się od Posła francuzkiego wyjaśnień, które téż Baron Roussin już miał Porcie udzielić.

Oddalony Reis-Efendi otrzymał z łaski Sułtana 10,000 piastrów miesięcznéj pensyi. Sułtan oświadczył, iż jedynie przez wzgląd na jego wiek uwolnił go od urzędu.

Internuncyusz austryacki miał onegdaj posłuchanie u Sułtana, i podał pismo Monarchy swego z powinszowaniem zaślubienia Xiężniczki Mirimah. Austryacki Radca Nadworny Hammer i Sekretarz Dworu Hussard, otrzymali od Sułtana brylantowe insignia orderu niedawno ustanowionego. Austryacki Kontr-Admirał Dondolo ma w tym tygodniu przybyć tu z Smyrny. Wysłano okręt spiesznie płynący z depeszami do Tahir Baszy, który krąży przy brzegu afrykańskim, blizko Tripolis. Admirał Roussin miał niedawno kilkakrotną naradę z nowym Reis-Efendim.

Rozmaite wiadomości.

W dodatku do Kuryera Lit. wyczytaliśmy następne: Uwiadomienie Literackie. „Dla wielu nieprzewidzianych przeszkod, Znicz nie mógł i nie może żadną miarą pokazać się przed oczyma czytającéj Publiczności. Do zgaśnienia jego przyczyniła się nie mało trudna i opieszała składka podniety (prenumeraty), zaledwie na podsycenie trzeciéj części wydania zebranéj. Znicz przeto musiał zgasnąć, zgasł na zawsze i już więcéj ani błyśnie. Lecz wydawca jego, dbały o dotrzymanie słowa Łaskawéj Publiczności danego, przedstawi jéj nieochybnie pod koniec roku idącego, na zgliszczu Znicza, sławną w mythologii Litewskiéj xiężniczkę Birutę, zdaniem Teodora Narbutta, pannę nadzwyczaj rzadkiéj piękności wielkiemi przymiotami duszy słynącą i t. d. Biruta przyrzeka nieomylnie na czas naznaczony zjawić się we wszystkich xięgarniach Wileńskich, gdzie też mający bilety na ś. p. Znicza, otrzymają jéj exemplarze. Dla Prenumeratorów Biruty cena biletu zł. 10. — Józef Krzeczkowski. — Wilno, dnia 25. Czerwca 1836 r.

(Tyg. Pet.)

Korrespondent Hamburski donosi w artykule o zgonie Nathana M. Rothschilda między innémi, że majątek zmarłego w obrotach będący (*fliessendes Vermögen*) wynosi przeszło 3 mil. funt. szt. czyli 130 mil. złtpolsk.

OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Kochlow w Powiecie Ostrzeszowskim, sądownie oszącowane na 32,217 Tal. 23 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj, być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 24. Października 1836.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomych wszystkich wierzycielów realnych wzywamy niniejszém, aby się najdaléj w terminie powyższym pod uniknieniem prekluzyi zgłosili.

Poznań, dnia 30. Marca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

Dominium Posadowo pod Lwowkiem Powiatu Bukowskiego sprzedawać będzie z wolnéj ręki przez pluslicytacyą nadkompletne inwentarze, jako to: konie, źrebce, woły, krowy, stadniki, jonce, jako téż i różne porządki rzemienne etc. zaraz za gotową zapłatę w dniu 24. bież. m. w miejscu. — Dnia 10. Sierpnia 1836. roku.

Dominium Posadowo.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 11. Sierpnia 1836.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po 102⅜	po 101⅞
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	103½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	104⅛
Wschodnio-Pruskie . . .	103⅝	—
Szląskie	—	106⅛